

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

LWÓW 1

CIĘS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3,90 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 126. Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20 1/2% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 14.

Wągrowiec, wtorek dnia 4 lutego 1936 r.

Rok XI

Uroczystości w dniu Imienin P. Prezydenta Rzplitej

W sobotę na terenie całej Polski odbyło się szereg uroczystych obchodów z okazji imienin P. Prezydenta Rzplitej.

W Warszawie na wszystkich domach wywieszono chorągwie państwowe, w witrynach sklepowych i w oknach mieszkań wystawiono portrety Pana Prezydenta.

W szkołach, po nabożeństwach w świątyniach wszystkich wyznań, odbywały się uroczyste akademie.

Wydz. Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego oraz dyrekcja Filharmonii zorganizowały o godz. 12,30 koncert akademie w sali Filharmonii War-

szawskiej dla młodzieży szkół powszechnych.

Na specjalnym wzniesieniu ustawione było popiersie P. Prezydenta.

Akademję zainicjował p. Janina Strzelecka, kreśląc sylwetkę Pana Prezydenta. Przemówienie swe zakończyła okrzykiem: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje”. Okrzyk ten dzieci trzykrotnie powtórzyły.

Następnie odegrano Hymn Narodowy.

W części koncertowej wzięły udział orkiestra Filharmonii, polska kapela ludowa, Marjusz Maszyński (recytacje) oraz chóry szkolne.

Król Edward przeciw rygorystycznemu stosowaniu żałoby

Londyn, 3. 1. Król Edward VIII ogłosił, że nie życzy sobie aby żałoba narodowa z racji zgonu króla Jerzego była stosowana zbyt rygorystycznie. Król Edward VIII uważa, że oficjalne przyjęcia rządowe oraz przyjęcia o charakterze dobro-

czynnym, lub propagowania handlu i sztuki powinny się w okresie żałoby bez przeszkód odbywać. Nosenie stroju żałobnego poza dworem w okresie 6 miesięcy pełnej żałoby, król pozostawia do indywidualnego uznania.

Aresztowanie sprawcy profanacji w kościele w Truskolasach

Aresztowania członków Str. Narodowego

W wyniku energicznych dochodzeń władze ujęły sprawcę profanacji i kradzieży w kościele w Truskolasach pow. częstochowski. Profanacja kościoła stała się przyczyną zajść antyżydowskich w Truskolasach. Sprawcą jest niejaki Walenty Młynarczyk, lat 27, brat miejscowego kościelnego i stróża nocnego. Obaj mieszkali razem. Walenty Młynarczyk jest sympatykiem Str. Narodowego i bierze udział w zebraniach tego stronnictwa, a brat jego jest czynnym członkiem Str. Narodowego.

Młynarczyk przyznał się do włamania i profanacji kościoła. Zznał, że wykradł z puszki kościelnej 1 zł 60 gr, poczem włamał się do tabernakulum i zjadł znajdujące się tam

komunikanty. Po dokonaniu profanacji udał się — jak zeznał — na zabawę Str. Narodowego, na której był kilka godzin. Kluczem od tabernakulum, jak również okrucy komunikantów znaleziono podczas rewizji w kieszeni Młynarczyka.

Przed dwoma laty Walenty Młynarczyk pełnił w zastępstwie swego brata funkcję kościelnego.

Młynarczyk został przekazany do dyspozycji władz prokuratorskich.

W związku z zajściami w Truskolasach osadzono w więzieniu 17 osób, będących w większości członkami Str. Narodowego. Z pośród aresztowanych kilku było już karanych sądownie za pospolite przestępstwa.

Dalsze wydalenie polskich robotników z Francji

Strasburg, 3. 1. Na terenie dep. Moselle i Meurthe-et-Moselle, to jest w zagłębiu przemysłowym lotaryńskim, władze francuskie odmówiły przedłużenia kart tożsamości

600 robotnikom i górnikom polskim. Ogółem na skutek powyższego zarządzenia powróci do Polski z tego okręgu około 1.200 osób.

W bazylice Jasnogórskiej ks. biskup Kubina złożył ordery jako votum

Częstochowa, 3. 2. W sobotę w dniu imienin Pana Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego odbyło się w Bazylice Jasnogórskiej uroczyste nabożeństwo, które w obecności ks. biskupa Kubiny i licznych przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, odprawił Ojciec Norbert Motylewski.

Po Mszy św. ks. biskup Kubina poświęcił swoje trzy ordery wraz z ostatnio otrzymanym krzyżem Komandorskim z Gwiazdą, które zawiesił pod cudownym obrazem Matki Boskiej, jako votum.

Nabożeństwo zakończono chóralnym odśpiewaniem: „Boże coś Polskę”.

Gen. Sosnkowski zatrzymał się w Paryżu

Paryż, 3. 2. W drodze pow-

rotnej z Londynu gen. Sosnkowski zatrzymał się w Paryżu. Pobyt gen. Sosnkowskiego w Paryżu nosi charakter prywatny.

Dywizja czarnych koszul nie została rozbita

Rzym, 3. 2. Międzynarodowe koła włoskie informują: Jeden z ostatnich komunikatów abisyńskich doniósł, że podczas bitwy, jaka toczyła się w dn. od 21 do 30 stycznia, dywizja czarnych koszul została rozbita i zniesiona, przyczem abisyńczycy zabili 3 tys. włochów oraz zdobyli 73 dział. Straty abisyńskie w tej bitwie sięgać miały zaledwie 1.200 zabitych.

Komunikat ten wiąże się zapewne

z bitwą, która odbyła się w kraju Tembien między 20-ym i 24-ym stycznia. W bitwie tej włoska dywizja czarnych koszul nie została zniesiona, ani rozbita, lecz powstrzymała nieprzyjaciela w przejściu górskim Uariu. Straty po obu stronach w zabitych i rannych stwierdzone zostały przez wojenny komunikat włoski, zaś włoskie straty materialne wynoszą 3 armaty, 10 kulmiotów oraz 10 karabinów.

Silne umocnienia włoskie na północy

Makalle, 3. 2. Specjalny korespondent P. A. T. w Asmarze udał się na front i dojechał do Makalle, skąd nadesłał następujący telegram:

Zwiedziłem front działań wojennych na obszarze dwóch korpusów, zdołałem dojść do najbardziej wysuniętych straży przednich armji włoskiej w pobliżu Endela. Zauważyłem potężną organizację umocnień defen-

sywnych, jak również znakomitą sieć dróg, wiodących na front. Wszystko to pozwala twierdzić stanowczo, iż na froncie północnym nie jest możliwe żadne natarcie abisyńskie. Stan moralny i zdrowotny wojsk włoskich jest doskonały. Władze wojskowe wydały lub przewidują już zarządzenia na okres deszczów.

Reorganizacja brytyjskich sił zbrojnych

Londyn, 3. 2. „Observer” donosi, iż rząd brytyjski zamierza podnieść siły zbrojne Imperjum do pół miliona całkowicie wyszkolonych żołnierzy, t. zn. do poziomu, który armja niemiecka ma osiągnąć z wiosną br. Dziennik dopatruje się związku pomiędzy tą decyzją z ostatnimi rozmowami w Londynie, które miałyby wykazać, że braki armji brytyjskiej uważane są powszechnie za jedną z przyczyn niepewnej sytuacji w Europie.

Według „Sunday Chronicle”, Komitet Obrony Państwa miał już zatwierdzić plan reorganizacji brytyjskich sił zbrojnych, który niebawem będzie przedłożony gabinetowi. Wykonanie planu ma kosztować 360

milj. funtów i będzie rozłożone na 6 lat, 2/3 sumy przypada na marynarkę, która ma rozpocząć budowę 11 okrętów liniowych, 36 krążowników, po- zatem ma być budowane 18 torpedowców rocznie.

Program zbrojeń powietrznych przewiduje budowę 2000 samolotów rocznie.

Armja lądowa ma otrzymywać rocznie 4 miliony funtów na cele motoryzacji.

Finansowanie powyższych zbrojeń ma się odbywać w drodze wypuszczenia pożyczki z terminem 20-letnim na 2 i pół proc., oraz w drodze wypuszczania w miarę potrzeby 3 miesięcznych bonów skarbowych.

OO. Karmelici objęli z powrotem Ostrą Bramę

Wilno. W sobotę, 1 bm. odbyło się uroczyste przekazanie OO. Karmelitom Ostrej Bramy.

Uroczystość odbyła się w godzinach porannych. Mszę św. odprawił J. Em. ks. arcybiskup metropolita jałbrzykowski, poczem przekazał zakonnikom świątynię. — Uroczyste nieszpory odprawił przeor OO. Kar-

melitów Bosych w Polsce, poczem odśpiewano „Pod Twoją obronę” i „Salve Regina”.

Kazanie wygłosił ks. Aleksander Lubecki. Uroczystość powrotu OO. Karmelitów do Ostrej Bramy zgromadziła tłumy wiernych. Dotychczasowy proboszcz ks. Zawadzki został przeniesiony w stan spoczynku.

Imieniny Prezydenta R. P. w Spale

Warszawa, 3. 2. Dzień Imienin p. Prezydenta Rzplitej, spędzony w Spale przeszedł w gronie rodziny.

Z Warszawy poza marszałkami Senatu i Sejmu p. Prystorem i p. Carem przybył p. premier Kościalski i min. oświaty prof. Świętosławski. „W tem szczerem gronie spę-

dzono cały dzień na rozmowach. P. Prezydent zatrzymał swych gości na kolacji, wskutek czego p. Premier, marszałkowie i minister Świętosławski powrócili do Warszawy dopiero późnym wieczorem z soboty na niedzielę.

Arsenał chiński wyleciał w powietrze

Szanghaj, 3. 2. Z nieustalonej dotychczas przyczyny wyleciał w powietrze arsenał w m. Nendukau w pobliżu Pekinu. Jest 50 zabitych,

100 rannych oraz olbrzymie szkody materialne. M. in. wybuch zniszczył około 250 budynków.

Usprawnienie administracji

wymaga zamiany automatów biurokratycznych przez żywych, myślących obywateli

Sprawa uspołecznienia administracji państwowej coraz powraca na łamy prasy, świadcząc, jak zagadnienie to jest aktualne i jak żywo interesuje się nim całe społeczeństwo. W ostatnich tygodniach, czy to na tle dyskusji w Sejmie o kosztach, ponoszonych na administrację, czy też spowodu ujawnienia bardziej dokuczliwych praktyk administracyjno-biurokratycznych — zagadnienie odbiurokratyzowania i uspołecznienia administracji nabrało w opinii publicznej szczególnej aktualności.

W takich chwilach, przy tem napięciu zainteresowania konieczne jest usłyszeć, jaka jest opinia i jakie stanowisko rządu. Głos taki usłyszeliśmy przy rozpatrywaniu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych i przyznać należy, że rozprasza on niepokój o przyszłość naszej administracji, jeżeli tylko zasady i zamierzenia wyłożone przez p. ministra Raczkiewicza będą należycie zrozumiane i zrealizowane.

Wychodząc z założenia, że cała organizacja administracji, to tylko ramy, które swą działalnością wypełnia człowiek, minister Raczkiewicz wskazał, o jakiego człowieka chodzi o czynione jest, aby odpowiedniego człowieka administracja zapewniła sobie. Musi to być przede wszystkim człowiek, dla którego służba na stanowisku urzędnika Państwa Polskiego, będzie zawsze źródłem dumy i zadowolenia. Dążeniem zaś ze strony ministerstwa jest zapewnienie urzędnikom niezbędnego spokoju i poczucia pewności i ciągłości ich pracy. Ale z drugiej strony, biurokracizm, lekkomyślne spychanie i pozbawianie się spraw, wszystko, co dowodzi nietylko braku

poczucia obowiązku, ale zdradza brak obywatelskiego nastawienia, brak poczucia krzywdy, wyrządzonej obywateli — będzie bezlitośnie i doszczętnie wykorzenione.

Specjalną uwagę minister poświęcił sprawie napływu młodych sił do administracji. Tu wskazał, że poczuwa się do obowiązku, aby wykształcić je w nowoczesnych metodach pracy, chroniąc od zbędnego biurokratyzmu i skostnienia w rutynie urzędniczej. Współczesna administracja bowiem nie może, wzorem stuleci ubiegłych, ograniczyć się tylko do martwego wykonywania przepisów. W udziale jej przyspaść musi bezpośrednia współpraca z życiem społecznym.

Jak z tych podstawowych myśli wypowiedzianych przez min. Raczkiewicza o zadaniach administracji widać — znajdzie w nich każdy obywatel to, czego we własnym, ogółu i interesie państwa mógłby się domagać.

Dla pełniejszego zobrazowania stosunku ministra do zadań administracji we wszystkich sprawach, a więc i w sprawach stosunku do mniejszości narodowych, należy jeszcze przytoczyć, co odpowiedział na uwagi pod tym względem przedstawicieli ludności ukraińskiej. Min. Raczkiewicz oświadczył mianowicie, że wszystkie zamierzenia rządu idą w tym kierunku, żeby zrealizować zgodne współżycie ludności polskiej i ukraińskiej. Do realizacji tego zamierzenia potrzebna jest dobra wola obu stron. Minister stawia aparat administracyjny w ten sposób, żeby nietylko nie był przeszkodą realizacji tego współżycia, lecz by się przyczynił do jego uskutecznienia w należyty sposób.

Ubezpieczalnie społeczne nie spełniają swego zadania w walce z gruźlicą

Wszyscy się zgadzają ze zdaniem, że gruźlica jest straszliwą plagą społeczną. Nikt nie neguje. Wierzmy na słowo licznym broszurkom i plakatom propagandowym. Mało jednakże kto uprzątnia sobie przerażające rozmiary tej plagi, właśnie u nas w Polsce.

Silnie wstrząsnąć może czytelnikiem argument cyfrowy, do którego też się uciekamy.

Oto w Polsce rok rocznie umiera na gruźlicę około 7.000 osób, wegetuje około 300.000 chorych zakaźnych z t. zw. gruźlicą otwartą, ogółem cierpi na tę chorobę przeszło 1.000.000 ludzi.

Zniwo, jakie zbiera gruźlica jest obfitsze od najkrwawszej masakry wojennej, straszniejsze od najbardziej niszczącego kataklizmu.

Jaką broń posiada Polska w walce z niebezpiecznym wrogiem, jakim arsenałem przeciwgruźliczym dysponuje?

Dr. Z. Staroniewicz w swej broszurze „Walka z gruźlicą a ubezpieczalnie społeczne” — odpowiada na to pytanie następująco:

„Jest on, niestety tak skromny, że nie może sobie pozwolić na porównanie dorobku z żadnym z krajów Europy Zachodniej, a nawet Europy Wschodniej: 341 poradni, 5219 łóżek sanatoryjnych i 3461 szpitalnych — razem 8.680 łóżek; w prewencyjach — 1305 miejsc, w 4 szkołach na świeżym powietrzu — 308 miejsc”.

Porównanie z innemi państwami europejskimi wygląda tak: łóżek w sanatoriach i szpitalach jest w Polsce dla chorych na gruźlicę dziesięć razy mniej w stosunku do ilości mieszkań-

ców, niż ma Szwajcaria, cztery razy mniej, niż Italia, dwa razy więcej niż Jugosławia. Przytem — zjawisko bezprzykładne: i to taka nawet ilość, nie jest w Polsce wyzyskana; w roku 1933 około 40 procent łóżek w sanatoriach i szpitalach stało pustką!

Jaki natomiast, arsenał przeciwgruźliczy w Polsce odpowiadałby potrzebom? Powinno być dla chorych na gruźlicę około 60.000 łóżek szpitalnych, 40.000 łóżek sanatoryjnych, 10.000 miejsc w prewencyjach i 16.000 miejsc w szkołach na otwartym powietrzu. Jaka szalona dysproporcja pomiędzy palącą gwałtowną potrzebą społeczną, a dzisiejszym stanem rzeczy. Nadomiar złego poradnie — jak pisze autorytatywnie dr. Staroniewicz — w przeważnej ilości wypadków nie spełniają swych podstawowych zadań, ponieważ nie posiadają ani fachowego personelu, ani nie mają niezbędnych urządzeń, bez czego praca poradni jest iluzoryczna.

W walce z gruźlicą biorą w Polsce udział towarzystwa przeciwgruźlicze, Czerwony Krzyż, samorządy powiatowe i miejskie, szereg mniejszych instytucji, które jednocy Polski Związek Przeciwgruźliczy, oraz Ubezpieczalnie Społeczne. Niema akcji planowej, skoordynowanej, wysiłki są rozproszone, sporo energii idzie przez to na marne. Racjonalna walka z gruźlicą wymaga sprężystej organizacji, scentralizowanej w inicjatywie, zdecentralizowanej w wykonaniu. Taką organizacją powinny być przede wszystkim według opinii wspomnianego doktora, Ubezpieczalnie Społeczne, ale niestety nie są.

Nowe zarządzenia wojskowe we Włoszech

Rzym, 3. 2. Na czwartkowym posiedzeniu rady ministrów uchwalono szereg dekretów o charakterze wojennym, z których wymienić należy następujące: 1) Dekret wprowadzający dla każdego obywatela od lat 11 do 32 obowiązek legitymowania się specjalną książeczką przysposobienia wojskowego, wykazującą stan fizyczny oraz ilość odbytych ćwiczeń. Posiadanie książeczki będzie niezbędne dla uzyskania pracy. 2) Dekret o rekwiizycji przez władze wojskowe całego zbioru bawełny z 1936 r. celem dostarczenia jej fabrykom, pracującym dla wojska. Cena, którą płacić będzie wojsko za bawełnę, będzie wysoka, aby stanowić mogła premję dla hodowców. 3) Dekret, zawierający szereg zarządzeń,

dotyczących karabinierów królewskich, wojsk alpejskich, oraz t. zw. „obrony terytorjalnej”. Dekret ten przewiduje m. in. dekoncentrację władz karabinierów oraz powołuje do życia nową 5 dywizję alpejską. Obrona krajowa, licząca obecnie 5 oddziałów, podzielona będzie na 8 okręgów. 4) Dekret, wprowadzający jednolity dla wszystkich poborowych czas służby wojskowej, która trwała dotychczas 3,6 lub 18 miesięcy. 5) Dekret, przewidujący utworzenie przy zagranicznych placówkach włoskich stanowiska stałego attaché prasowego na wzór stanowiska attaché wojskowego i handlowego. Funkcje nowych attachés będą nietylko prasowe, lecz również kulturalne.

Aresztowanie działaczy polskich w czeskim Cieszynie

Cieszyn Czeski, 3. 2. Zandarmerja aresztowała dyrektora hotelu Polonia, urzędnika hotelu, portjera oraz kucharza. Aresztowany został również dyrektor Polskiego Tow. Oszczędnościowego. Aresztowanych w godzinach wieczornych przewieziono do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

Cieszyn Czeski, 3. 2. Zandarmerja aresztowała drugiego dy-

rektora T-wa Oszczędnościowego, p. Ochwioka, skarbnika Macierzy Szkolnej, p. Bałacha, kierownika księgarni Macierzy Szkolnej, p. Cymorka oraz małżonkę dyrektora T-wa Oszczędnościowego, p. Marichową, której mąż aresztowany został onegdaj.

Po ostatnich aresztowaniach wszyscy członkowie zarządu „Domu Polskiego” w czeskim Cieszynie są osadzeni w więzieniu.

Silne mrozy w Japonii

Tokio, 3. 2. Japonję nawiedziła fala silnych mrozów, nie notowanych od lat 10. Termometr w ciągu nocy spadł kilka stopni poniżej zera. Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o katastrofach kolejowych, powstałych wskutek silnych opadów śnieżnych. Na pociąg pa-

sażerski na linii Hokuriku spadła lawina, co spowodowało wykoślenie się pociągu. Jeden pasażer został zabity, a 14 odniosło rany. Kilka pociągów towarowych utknęło w drodze wskutek olbrzymich zasp śnieżnych.

Michael Zwick

10

Żółta róża

(Opowieść kryminalna)

(Ciąg dalszy)

— Tak — odpowiedział dyrektor — my sami byliśmy zdumieni. Współpracowaliśmy przez wiele lat ze zmarłym i był z nas zawsze zadowolony. Postaliliśmy nawet naszego przedstawiciela w tej sprawie do pana Livarie. Lecz wszelkie jego wysiłki były daremne. Pan Livarie oświadczył, że potrzebuje tych pieniędzy dla pewnej transakcji i w krótkim czasie powierzy ową podjętą sumę z powrotem naszemu bankowi.

— Czy pan wiedział coś o tem — zapytał prokurator Chevalier.

Zaprzączył ruchem głowy.

— Proszę mnie natychmiast połączyć z Marsylją — rozkazał Chevalier i zaczął się przechadzać nerwowo tam i spowrotem. Po pół godzinie zgłoszono połączenie.

— Tu komisarz policji kryminalnej, Chevalier. Mówię z biura zamordowanego wczoraj fabrykanta Livarie. Czy to prawda, że przed kilku dniami przekazał waszemu bankowi sumę 3.400.000 franków?

— Tak jest.

— Proszę stanowczo nie wypłacać

na żaden czek pana Livarie, aż do wyjaśnienia całej sytuacji.

— Właśnie otrzymaliśmy świeżo przekaz...

— Jaki? Od kogo?

— Dostaliśmy ubiegłej nocy pilną depeszę.

— Od kogo?

— Nie była podpisana, ale przypuszczamy, że nadawcą był sam Livarie.

— Proszę zobaczyć skąd i o której nadany był telegram.

— O 1-ej w nocy z urzędu 112. Zaś dzisiaj rano przedłożono nam czek na całą sumę.

— Już dzisiaj rano?! Kto taki?

— Jakiś pan w towarzystwie damy.

— Dlaczego do diabła nie kazaliście od razu oboje aresztować?

— Zniknęli skoro tylko oświadczyłem, że muszę się połączyć z Paryżem. Skorzystali z momentu, kiedy na chwilę wpadłem do dyrektora o poradę.

— Proszę opisać oboje.

— Hm... to nie będzie łatwe. Dama mogła mieć z 1.65 wzrostu, ubrana w tak ciężką żałobę, że twarzy dojrzeć nie mogłem. Ten pan miał duże ciemne okulary, małą brodkę i welurowy kapelusz z szerokim rondem, który zakrywał mu twarz. Także on ubrany był na czarno. To jest niestety wszystko, co mogę panu powiedzieć. Przynieśli list od pana Livarie, w którym zmarły

donosi w paru słowach, byśmy im wypłacili całą sumę, nie zapytując w Paryżu, gdyż wyjeżdża na parę dni, a kierownik jego interesów nie jest wprowadzony w te rzeczy.

— A czy jest pan przekonany, że ten list pisany był rzeczywiście przez pana Livarie.

— Całkiem napewno. Mamy w banku grafologa, który stwierdził to bezwątpienia.

— Livarie nie mógł wystać depeszy, gdyż o pół nocy już nie żył, rzekł Chevalier i zawiesił słuchawkę.

Prokurator siedział bez ruchu w krześle i patrzył na komisarsa ze zdumieniem.

— Nic nie rozumiem — rzekł wreszcie.

— Ja także nie — przerwał mu Chevalier. — Niech pan powie, czy znał pan wszystkich, odwiedzających wasze biuro?

— Prawie wszystkich.

— Więc tylko „prawie”, to znaczy, że niektórzy są panu obcy?

— Specjalnie w ostatnim tygodniu odwiedzał pana Livarie niemal codziennie słuszny, szeroki w ramionach, bardzo przystojny mężczyzna, mówiący po francusku z cudzoziemskim akcentem. Nie widziałem go nigdy dawniej u nas.

— Kiedy był po raz ostatni tutaj?

— Wczoraj rano. Pan Livarie poprosił go do siebie natychmiast.

— Zna pan może jego nazwisko?

— Nie, nie wymieniał go nigdy.

— Nie wie pan o czym rozmawiali oboje?

— I tego nie umiem panu powiedzieć. Tyle mogłem zaobserwować, że po każdej jego wizycie pan Livarie był specjalnie zdenerwowany.

— Czy może mi go pan dokładniej opisać?

— Mógł mieć 1,78 wzrostu, twarz pełną energii. O ile się nie mylę, niebieskie oczy i ciemne włosy; bardzo porządnie i gustownie ubrany. Palił krótką fajeczkę, a nosił ciemno błękitny płaszcz i sztywny kapelusz.

— Gdyby przyszedł dzisiaj, proszę spróbować za wszelką cenę zatrzymać go i uwiadomić mnie natychmiast. A teraz proszę otworzyć mi wszystkie szuflady biurka.

Biurko zawierało papiery, dotyczące interesów firmy we wzorowym porządku. Tylko jeden list w jaskrawej kopercie zwrócił uwagę Chevaliera. Napisany był energicznym piśmem kobiecym i brzmiał:

„Panie Livarie!

„Nieznana dama, która nie chce się chwilowo przedstawić ani przyjść do pańskiego biura, by nie zwracać uwagi, — prosi pana o poważną i bardzo pilną rozmowę. Oczekuję pana dziś wieczorem przy wejściu do Moulin Rouge o 8-ej. Nie szukam przygody. Nie pozuje pan swego przybycia...”

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 4 lutego. Ansgarego i Andrzeja
Wschód słońca g. 7,12. Zachód g. 16,26
Wschód księżyca g. 13,40. Zachód g. 5,52
Środa, 5 lutego. Agaty P. M.
Wschód słońca g. 7,10. Zachód g. 16,28
Wschód księżyca g. 14,52. Zachód g. 6,27

Wagrowiec

Jarmark na bydło i konie odbędzie się w naszym mieście w czwartek, dnia 6 bm.

Pow. Koło Zw. Inw. Woj. R. P. w Wagrowcu, zawiadamia miłośników strzelania do tarczy, że od dn. 1—9 bm. codziennie od godz. 18-tej urządza strzelanie o premje i mistrza miasta Wagrowca na rok 1936 w lokalu p. Jezierskiego przy ul. Poznańskiej nr. 18.

Na premje przewidziano 12 cennych nagród oraz jedną nagrodę dla mistrza m. Wagrowca. Premje wystawiono w oknie wystawowym p. Jezierskiego.

Czysty zysk ze strzelania przeznaczają się na pomoc doraźną dla najbardziej potrzebujących bezrobotnych członków Zw. Inw. Woj. R. P.

Ze względu na wzniosły cel uprasza się miłośników strzelania o łaskawe wzięcie udziału w powyższej imprezie.

Ogłoszenie! Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że ukazała się lista osób wojskowych i cywilnych, odznaczonych Krzyżem Walecznych na zasadzie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 11 sierpnia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 572), które spowodowały niestawienie ich miejsca pobytu (adresu) przysługujących im odznak i legitymacji nie otrzymali.

W związku z powyższym Zarząd Miejski wzywa aby wszyscy ci, którzy w latach 1914—1921 czynnie współdziałali w odbudowie Niepodległości Polski, lub też niesli pomoc oddziałom walczącym na froncie (Polski Czerwony Krzyż) osobiście zgłosili się w Zarządzie Miejskim, pokój nr. 5 celem sprawdzenia, czy nazwiska ich znajdują się na liście odznaczonych.

Wagrowiec, dnia 31 stycznia 1936 r.
Zarząd Miejski
(—) Szyszka, wiceburmistrz.

Z balu. W sobotę w sali Nowej Strzelnicy odbył się bal maskowy, urządzony przez K. S. „Nielba”. Bawiono się w miłym i harmonijnym nastroju do białego dnia.

Nabożeństwo w synagodze. W sobotę o godz. 18-tej z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, odbyło się w tut. synagodze uroczyste nabożeństwo.

Kazanie wygłosił rabin M. A. Szejmann z Chodzieży.

72-letni „Świt” zaprezentował swą sprężystość. W ub. niedzielę o godz. 20-tej w auli Państw. Gimnazjum odbył się ciekawy wykład.

Otóż siwiuteńki starzec p. Świński z Poznania wchodzi na salę sprężystym krokiem i rozpoczyna swe przemówienie. Kolejno przedstawiał swe doświadczenia i wypróbowane metody samomasażu i ćwiczenia myśli, które osiągnął swą sprężystość ducha i ciała do tak późnego wieku. Całogodzinne przemówienie było bardzo interesujące, temwięcej że wygłosił je prelegent całkiem z pamięci.

Pokrótkiej przerwie pokazał „Świt” kilka ćwiczeń gimnastyki ciała, przedstawił dwa przykłady, — staruszek zgrzybiały zgarbiony, poruszający się chwiejnym i powolnym krokiem — oraz starzec uprawiający gimnastykę i samomasaż, maszerujący sprężystym krokiem wojskowym. Szczery podziw wywołała chwila, w której prelegent zwinnym ruchem ustawił się na stole na głowie „do góry nogami”.

Na zakończenie podziękował obecnym za wysłuchanie swego przemówienia, oraz radził, aby uprawiano sposoby przez siebie wypróbowane.

Szkoda tylko, że bardzo nikła ilość publiczności przybyła na wykład.

Wagrowiec w hołdzie P. Prezydentowi R. P.

W ubiegłą niedzielę odbył się staraniem Związku Towarzystw uroczysty obchód imienin Pana Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego.

O godz. 10-tej zebrały się delegacje Towarzystw i Związków na dziedzińcu Państw. Gimnazjum, skąd udały się w pochodzie do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie odbyła się w auli Państw. Gimnazjum akademja. Słowo wstępne wygłosił p. dyrektor Dubas, poczem orkiestra Koła Muzycznego im. „Chopina” wykonała Uwerturę do op. „Tytus” — Mozarta. Uczeń szkoły powszechnej nr. 2 Julcia Kamieniecka wygłosiła bardzo udatnie deklamację „Panu Prezydentowi”, a złączone chóry Seminarjum i Gimnazjum odśpiewały „Gaude Mater Polonia” — Gorczyckiego.

Bardzo treściwe przemówienie

okolicznościowe wygłosił nauczyciel p. Góra.

Skolei nastąpił śpiew chórowy „Polonez wiwatowy” — Wrońskiego.

Deklamację „W dniu Imienin”, wygłosił pięknie uczeń szkoły powsz. Nr. 1 Edward Andrzejak.

Orkiestra odegrała „Polonez - A - Dur — Chopina”, poczem na zakończenie Hymn państwowy.

Orkiestrze i chórowi dyrygował p. prof. Br. Zieliński. Licznie zebrana publiczność gorąco oklaskiwała występy.

Bezpośrednio po akademji w sali Wydziału Powiatowego odbyło się składanie życzeń dla Najdostojniejszego Solenizanta. W im. wszystkich zebranych przemówił p. dyr. Bajerlein składając życzenia na ręce wicestarosty p. Dankowskiego.

Spółdzielczość ostoja żywiołu polskiego za Olzą

Dnia 27 stycznia b. r. odbył się siedemnasty Zjazd Związków Polskich Stowarzyszeń Spożywczych na Śląsku. Związek ten, zrzeszający polską spółdzielczość spożywców na Śląsku Czeskim wykazuje dużą żywotność. Należąca do tego Związku spółdzielnia w Łazach jest największą polską spółdzielnią spożywców. Obrót spółdzielni w Łazach wyniósł w roku

1934-35 29.230 tysięcy koron czeskich. Stowarzyszenie prowadziło 119 sklepów, posiadało szereg własnych przetwórciń oraz liczny tabor samochodowy. Liczba członków spółdzielni wynosi 14.600. Spółdzielnie spożywców są najpotężniejszą ostoją gospodarczą polskiego żywiołu robotniczego za Olzą.

Ucieczka z więzienia

Poznań, 3. 2. Z więzienia w Szamotułach uciekło czterech przestępców: 36-letni Wawrzyn Walkowiak, karany 16 razy, 35-letni Józef Sledziński, karany 12 razy, 26-letni

Józef Sołtysiak i 33-letni Bolesław Fitt. Po wyłamaniu krat zbiegli spuścili się na ziemię za pomocą powiązanych prześcieradeł, poczem przedostali się przez mur więzienny.

Odnalezienie zwłok powstańca wielkopolskiego

Bydgoszcz, 3. 2. W lasach pod Solcem Kujawskim odnaleziono zakopane szczątki powstańca wielkopolskiego s. p. Olejnika z Gniew-

kowa, który zginął śmiercią walecznych przed 16 laty we wsi Solcu, podczas walk o niepodległość Wielkopolski.

Walne zebranie Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych wybrało prezesem ponownie p. Szydłowskiego

W niedzielę w lokalu p. Szydłowskiego odbyło się roczne walne zebranie Tow. Hodowli Gołębi Pocztowych „Lot Pocztowy” w Wagrowcu. Zebranie zajął prezes p. Szydłowski, witając gościa p. Przybyła Sz., red. Kubanka oraz przedstawiciela „Pałaczanina”.

Do prezydium wybrano pp. Surmę z Rogoźna jako przewodniczącego, Suszyckiego jako sekretarza.

Po odczytaniu protokołu zdali sprawozdania: prezesa — p. Szydłowski, sekretarza — p. Cieśnik, skarbnika — p. Priebe, gospodarza — p. Szarek, komisji rewizyjnej i sądu honorowego — p. Liska.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja, po której ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: pp. prezes — Szydłowski, wiceprezes — Liska, sekretarz — Cieśnik, zast. sekretarza — Suszycki, skarbnik — Priebe Feliks,

gospodarz — Szarek.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Cichowski, Buliński i Nowicki.

Sąd honorowy tworzą p. Liska, Szydłowski i prof. Olszewski.

Do komisji badań dzikich gołębników wybrano pp. Cichowskiego, Suszyckiego i Nowickiego.

Referowany przez p. Suszyckiego regulamin lotu, postanowiono uchwalić na następnej zebraniu.

Składki miesięczne obniżono do 50 gr, poza tem uchwalono na abonent gazety 3 zł płatne w dwóch ratach, oraz lotowe w wysokości 2 zł.

Preliminarz budżetowy tak w dochodach jak i rozchodach na r. 1936 uchwalono w kwocie 173 zł.

W wolnych głosach poruszano sprawę tępienia gołębi pocztowych przez dzieci, którzy z „proc” strzelają do nich. Duże uświadomienie, o wartości gołębi pocztowych dla państwa, i zarazem o zaprzestaniu ich tępienia może wpieść wśród młodzieży nauczycielstwo.

Inwalidzi Cywilni przy walnych obradach

Roczne walne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Cywilnych R. P. w Wagrowcu odbyło się w ub. niedzielę w lokalu p. Bodusa, przy udziale około 40 członków, które zajął prezes p. Michalski, witając prezesa Centralnego Związku Lubiczaka z Poznania, przedstawiciela naszego pisma i wszystkich obecnych, odczytując zarazem porządek obrad. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Lubiczaka, sekretarzem p. Piechowiaka, ławnikami pp. Młynczaka i Mintschkego. Po odczytaniu przez p. Piechowiaka protokołu z pierwszego walnego zebrania nastąpiło zdawanie sprawozdań przez ustępu-

jący zarząd i to: prezesa p. Michalskiego, sekretarza p. Piechowiaka, skarbnika p. Młodzikowskiego. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Po 5-minutowej przerwie wybrano zarząd i komisję rewizyjną w tym samym składzie.

Przewodnictwo dalsze objął p. Michalski, a prezes p. Lubiczak wygłosił referat o ubezpieczeniu społecznym.

W wolnych głosach i wnioskach wypowiadali członkowie swe bolączki a wyjaśnień udzielali pp. Lubiczak i Michalski. Następne zebranie uchwalono odbyć w dniu 8 marca br. o zwykłym czasie. Okrzy-

kiem na cześć Pana Prezydenta RP. z okazji Jego Imienin i prezesa p. Lubiczaka zakończono walne obrady.

Ruch towarzystw

Wolność! Walne zebranie Koła Weteranów Powst. Nar., odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lutego o godz. 1,30 w sali Starej Strzelnicy.

O przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Baczność Strzelcy! Miesięczne zebranie Oddziału Grodzkiego odbędzie się dnia 8. 2. 36 r. o godz. 20-tej w świetlicy przy ulicy Kolejowej. Ze względu na ważne sprawy organizacyjne obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

Roczne zebranie Spółki Meljoracyjnej Straszewo - Cieśle odbędzie się we wtorek, dnia 11 lutego o g. 14 w lokalu p. Wierzewskiej.

Przewodniczący
Maksymilian Bartsch.

Roczne Walne zebranie cechu rzeźnicko-wędlinarskiego w Wagrowcu odbędzie się w niedzielę dnia 16 lutego o godz. 4-tej po południu w lokalu posiedzeń p. Adelfta, rynek. Przybycie wszystkich członków cechu pożądane. Budżet cechu na rok 1936 jest wyłożony w lokalu posiedzeń.

Zarząd.

Z kalendarzowych kronik

Miesiącluty w Kościele, historii i tradycji

Staropolski wyraz „luty” znaczył tyle, co srogi, groźny, np. w „Krzyżach” Sienkiewicza czytamy o „lutym zwierzu”. Taką nazwę więc otrzymał ów „srogi” miesiąc, który nazywał się dawniej także „siecień” lub „strapacz”, jako miesiąc, który siecze mrozem i strzebi drogi i pola fantastykami bryłami śniegu.

Miesiąc luty przechodził różne koleje. Z dwunastego miesiąca w roku stał się drugim, w reformie Cezara upośledzono go, robiąc go krótszym od innych miesięcy, a wkrótce potem wzgardzono nim zupełnie, zabierając mu jeszcze jeden dzień na korzyść innego miesiąca.

Kronika kościelna wykazuje tylko jedną ważniejszą uroczystość w tym miesiącu, tj. święto Oczyszczenia N. Marji Panny, zwane także świętem Matki Boskiej Gromnicznej spowodu świece w tym dniu używanych. Zwyczaj palenia świec sięga jeszcze tych czasów, kiedy pogańscy Rzymianie urządzali hałaśliwe pochody z płonącymi pochodniami przez miasto. Papież zniósł ten zwyczaj, zaprowadzając procesję z pochodniami, ale już ku czci N. Marji Panny. Zwyczaj ten poświęcania i palenia gromnic rozszerzył się z Rzymu na cały świat chrześcijański.

Historja wymienia w lutym m. in. następujące zdarzenia: 5. 1831 Dybicz wkracza z wojskiem rosyjskim do Królestwa Polskiego, 6. 1296 zamordowanie króla Przemysława I. w Rogoźnie, 14. 1386 chrzest Władysława Jagiełły w Krakowie, 15. 1831 zwycięstwo Dwernickiego pod Stoczkiem, 18. 1836 zajęcie Krakowa przez Austriaków, 25. 1831 bitwa pod Grochowem, 28. 1768 zawiązanie konfederacji w Barze.

Z przysłówi ludowych na luty, mówiących przeważnie o zimie, najwięcej jest w użyciu przysłowie: „Kiedy luty, obuj buty”. Dnia 5-go lutego „Sól św. Agaty, broni od ognia chaty”. Dnia 24-tego znowu „Święty Maciej zimę traci, albo ją bogaci”. Najlepiej jest jednak, jak zima jeszcze trwa, albowiem według doświadczeń wiejskich przepowiadacz pogody, ukazanie się wiosny z końcem miesiąca lutego, jest prawie zawsze zwodnicze.

Nagły zgon gen. Kondylisa

Białogrod, 3. 2. Agencja Avala donosi z Aten: gen. Kondylis zmarł nagle. Śmierć nastąpiła wskutek ataku apopleksji w czasie rozmowy z posłem Merkurisem.

Wągrowiec

Nowość na wykładach Powsz. Wykl. Uniwersyt. Na życzenie słuchaczy wprowadzono 15-minutowe pogadanki o zachowaniu się w towarzystwie. W ub. środę kierownik wykładów ks. prof. Michałkiewicz mówił ogólnie o grzeczności — jako potrzebie i wyniku kultury. Następna pogadanka (w niedzielę) z tej dziedziny p. t. „Jedzenie i zachowanie się przy stole” wygłosił „na wesół” p. prof. Stasiak.

„O Polakach zagranicą” mówił w ub. środę p. prof. Nożyński. Faktycznie ciekawy to wykład, tem bardziej, że prelegent — jak zawsze — sumiennie go przygotował: i przejrzysta mapa, w tym celu przygotowana, i wyświetlane obrazki wykazały, że w każdym zakątku świata siedzi Polak — zwykle pracując na roli. Utrzymanie kontaktu z Polakami zagranicą jest pierwszym naszym obywatelskim obowiązkiem, a „składki na fundusz szkoły polskiej zagranicą” to nasz obowiązek drugi.

Drugi wykład (w ub. niedzielę) „O racjonalnym hodowaniu gołębia pocztowego” o jego wadach i zaletach, o lotach i kontroli tych lotów, o hodowli jako zagadnieniu społecznym wygłosił p. prof. K. Olszewski, członek miejscowego Tow. Hod. Gołębi Pocztowych. Słuchacz.

Producentom trzody chlewnej podajemy do wiadomości, że w dniu 12 lutego br. odbioru trzody chlewnej w Wągrowcu prawdopodobnie nie będzie.

5 lutego br. odbieramy jak zwykle na dworcu.

Sekretariat WTKR w Wągrowcu

Uniwersytet Powsz.

Środa, 5 bm. godz. 20

Wykład p. t.

„Wrażenia z podróży do Ziemi Świętej” z przezroczami

wygłosi p. Maciejewski.

Uniwersytet powszechny pozyskał na środę nowego prelegenta w osobie p. Maciejewskiego. Prelegent, brat znanego w naszym mieście nauczyciela, p. Dominika Maciejewskiego, przebywał dłuższy czas na Wschodzie, odbył podróż po Grecji, Syrii i Palestynie, dłużej zaś bawił w Jerozolimie, gdzie nawiązał styczność z Domem Polskim. Dom Polski jest przytułkiem dla pielgrzymek i podróżnych polskich. — P. Maciejewski przywiózł ze swej wędrówki moc ciekawych wrażeń i zdjęć fotograficznych, które podzieli się z nami w środę wieczorem. Zapraszamy wszystkich P. T. Słuchaczy i Gości na ten interesujący wykład.

Morzu Cześć! Miesięczne zebranie Kola Młodzieży Pozaszkolnej LMK, odbędzie się w środę, dnia 5 bm. w Szkole Powszechniej nr. 2 o godz. 20-tej. Zarząd.

Ciągnięcie Pożyczki Inwestycyjnej z dnia 1 lutego 1936 r.

W sobotę w pierwszym dniu ciągnięcia premie padły na następujące numery:

Wygrana zł 200.000 — S. 3317
Nr. 11; wygr. zł 50.000 S. 10107 — 29;
Wygrana zł 25.000 S. 10670 — 17.
Wygrane po zł 10.000 S. 6692 —

49, 6388 — 32, 258 — 33, 19501 — 33, 5616 — 20.

Wygrane po zł 5.000 — S. 1259 — 34, 3545 — 25, 3633 — 1, 4553 — 9, 12035 — 12, 13283 — 37, 12696 — 6, 18908 — 26, 19363 — 13, 21849 — 22, 22455 — 17, 22872 — 7.

Chojna

Obchód rocznicy powstania. Staraniem miejsc. placówki Powst. i Woj. O. K. VIII, odbył się w niedzielę, dnia 2 bm. obchód rocznicy powstania. O godz. 16-tej na dziedzińcu szkolnym zebrała się placówka oraz Och. Straż Pożarna, skąd po uformowaniu pochodu wyruszone na cmentarz parafialny, gdzie na grobie poległych powstańców złożono wieniec.

Po powrocie z cmentarza odbyła się defilada, którą odebrał prezes druż. Januchowski w towarzystwie sołtysa p. Switalskiego, kier. szkoły p. Duczmala i kier. szkoły z Dobieszewa p. Knacha.

Wieczorem w sali p. Radeckiego odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się w miłą i harmonijną nastroju.

Żelice

Obchód imienin Pana Prezydenta. W dniu 1 bm. w związku z imieninami Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego, odbył się w tut. szkole poranek, urządzony staraniem działy i kierownictwa szkoły w hołdzie Dostojnemu Solenizantowi z pragnieniem, by Opatrzność pomnożyła siły Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej Polskiej dla większej mocarstwowości i pomyślności kraju. Na program poranku składały się: referat p. t. Życie i praca Prezydenta R. P., wygłoszony staraniem przez Walerję Grykównę ucz. IV kl., wiersze, inscenizacja i śpiewy w wykonaniu chóru szkolnego. Na zakończenie wzniesiono okrzyk na cześć Dostojnego Solenizanta i odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła”

Wiadomości sportowe

Węgierscy hokeiści zwyciężają w Katowicach

W sobotę wieczór na sztucznym torze łyżwiarskim w Katowicach odbył się imprez sportowe z okazji 5-lecia istnienia Śląskiego Klubu Hokejowego z udziałem olimpijskiej reprezentacji narodowej Węgier.

Węgrzy wystąpili do meczu z Śl. Kl. Hokejowym w swoim olimpijskim składzie, wygrywając w stosunku 7:2 (2:0, 1:1, 4:1). Węgrzy w pierwszej i trzeciej tercji byli panami sytuacji i przewyższali Ślązaków zarówno pod względem szybkości i kondycji fizycznej, jak i gry zespołowej. Jedynie druga tercja stała pod znakiem zupełnie wyrównanej gry, przy czym nawet Ślązacy mieli więcej z gry i przeprowadzali bardzo niebez-

pieczne ataki. Sędziował mgr. Trytko, publiczności 1.500 osób.

Półka nożna w Poznaniu i na Śląsku

Poznań. Na zakończenie dwutygodniowego obozu treningowego PZOPN. odbył się w niedzielę na arenie powystawowej mecz dwóch teamów, w składach których wystąpili najlepsi gracze z Poznania i prowincji.

Do przerwy toczyła się gra zupełnie równorzędna, to też wynik 2:2 odpowiadał akcji na boisku. Po przerwie zdecydowaną przewagę uzyskał team A. strzelając w różnych odstępach czasu cztery dalsze bramki i kończąc mecz wynikiem 6:2 na swą korzyść.

Katowice. Zawodów o puchar Dębu na uwagę zasługuje ponowna porażka ligowców, przyczem Czarni pokonali Dąb w stosunku 1:0 (1:0), a Wawel pokonał Śląsk w stosunku 3:2 (1:0). Z innych spotkań należy wymienić zwycięstwo Ruchu nad Naprzodem w stos. 3:0 (1:0). Temsamem Ruch zrehabilitował się za porażkę odniesioną na boisku Naprzodu w Lipinach w stosunku 7:0. Poza Amatorski Klub Sportowy z Chorzowa wygrał z Rozdziem 3:0 (1:0).

Na falach eteru

Tylko gdzie, tylko kto?

Zbliża się Polska do cyfry pół miliona abonentów radiowych. Może już w tej właśnie chwili rejestrują go w urzędzie pocztowym, może zapiszą jutro, ale za tydzień napewno już będzie zarejestrowany, a nawet znane będzie wszystkim miasto w którym mieszka i znane jego nazwisko. Nawet fotografję wybrańca losu zobaczymy w prasie. Może będzie sfotografowany ze swoją superheterodyną Elektrick, a może to będzie tylko trzy lampowy Titanie, albo Kontinent, jeden z tych małych jednak wspaniałych w odbiorze aparatów Elektrita. A może los padnie zgola w innych warunkach: na takiego, który się tylko zarejestrował, gdyż ma dopiero zamiar kupić odbiornik. I tak się też może zdarzyć. To byłby prawdziwy „szczęściarz”: dostałby przecież potężnego „Majestica”, najlepszą superheterodynę, idealny odbiornik, aparat najlepszy, jaki może zbudować dzisiejsza wiedza radiotechniczna.

Na dzień 1 stycznia br. brak było tylko 8.117 abonentów do pół miliona. Wróżymy: około 5 lutego zapiszą w którymś tam urzędzie półmilijonera. Tylko gdzie? Ci, co je-

szcze nie mają radja w domu, mają szansę. Tylko muszą się już zdecydować.

Wykrycie morderstwa po 10 latach

Wyrzysk. We wsi Trzeboj władze śledcze wpadły na trop morderstwa popełnionego przed 10 laty. Mianowicie niejaki Kowalski, nawiąawszy romans z siostrą niejakiego Maślankawskiego, postanowił pozbyć się własnej żony. Ogólnie sądzono, że Kowalska popełniła samobójstwo. Tymczasem Maślankowska wyszła za mąż za Kowalskiego i pokłóciwszy się z nim, wyjaśniła prawdę policji. Kowalskiego aresztowano.

Notowanie giełdy płodów rolniczych

Poznań, dnia 1. 2. 1936 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Żyto	12,00—12,25
Pszenica	18,00—18,25
Jęczmień browarowy	14,25—15,25
Jęczmień 700—725 g/l.	13,75—14,25
Jęczmień 670—680 g/l.	13,25—13,50
Owies	14,00—14,25
Mąka żytnia 55 proc. wł. worka	18,00—18,25
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	26,00—26,50
Otręby żytnie	9,75—10,25
Otręby pszenne średnie	10,75—11,50
Otręby pszenne (grube)	12,00—12,50
Otręby jęczmienne	9,75—11,00
Rzepak zimowy	41,00—42,00
Rzepak zimowy	40,00—41,00
Siemię lniane	36,00—38,00
Gorzyczka	37,00—39,00
Wyka latowa	22,00—24,00
Peluszka	24,00—27,00
Groch Viktoria	24,00—29,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Łubin niebieski	9,50—10,00
Łubin żółty	11,00—11,50
Mak niebieski	64,00—66,00
Koniczyna czerwona	105,00—115,00
Koniczyna biała	75,00—110,00
Koniczyna szwedzka	170,00—195,00
Makuch lniany w taflach	16,75—17,00
Makuch rzepak. w tafl.	14,25—14,50
Makuch słoneczn. w tafl.	18,25—18,75
Srut Soja	21,00—22,00
Słoma pszenka luzem	2,20—2,45
„ pszenka prasowana	2,70—2,95
„ żytnia luzem	2,50—2,75
„ żytnia prasowana	3,00—3,25
„ owsiana luzem	2,75—3,00
„ owsiana prasowana	3,25—3,50

Kiepskie salwy

Rzecz dzieje się w mieście republiki, słynnej z ustawicznych rewolucyj, zamachów i zaburzeń. Do miasta przyjeżdża prezydent republiki. Wielka rewja wojskowa, tłumy. Artylerja oddaje przepisowe 101 strzałów.

Gdy przebrzmiał ostatni strzał, ktoś z tłumu odzywa się rozczarowany:

— Co za niedorajdy, ci artylerzyści!

— Dlaczego? — pyta ktoś inny.

— No, bo na sto jeden strzał, żeby ani jeden nie był celny!

Niniejszem uwiadamiam, że

tartak mój

w Wągrowcu przy ulicy Keyńskiej

jest stale w ruchu.

Przyjmuję każdą ilość drzewa do przecierania, heblowania i szpundowania.

Polecam tarty materiał suchy, tak stolarski, jak i kołodziejski.

Przyjmuję zamówienia na tarty budulec według listy na zabudowę. (Wykonuję kosztorys i listę drzewa na budowę bezpłatnie).

Dostawa natychmiast, po cenach najniższych. Przedsiębiorstwo budowlane czynne będzie z dniem 20. II. 36. 45

Jan Rejewski

przedsłęb. bud., mistrz murarsko-ciesielski

Mieszkanie

pokój z kuchnią wydzierżawię. Kcyńska 27. 49

2 ogrody

do wydzierżawienia przy ul. Kościuszki 20. 48

LOS Y

I klasy 35-tej Loterii Państwowej nadeszły.

Do nabycia w Kolekturze

Cieśnika, Wągrowiec,

Pierackiego 7 46

Ciągnięcie I klasy od 20 lutego br.

Drukarnia W. Kubanka

w WĄGROWCU

ul. Kościuszki 5

Telefon 126

WYKONUJE

DRUKI

dla urzędów, przemysłu, handlu, rzemiosła i osób prywatnych
ak również dla towarzystw
po cenach najniższych i z dostawą natychmiastową.

Czytajcie i rozpowszechniajcie GŁOS WĄGROWIECKI!